

# Molesta Ewenement, S

Oczy patrzą na mnie  
Włodi słodko kłamię  
Ulica na planie  
Ja w głównej roli  
Z nieprzymuszonej woli  
Co powiesz mi gdy  
Przeproszą za krzywdy  
Nie ma bólu nigdy  
Bez bitwy  
Syty z biednym pod jednym niebem  
Dziela nie tylko chlebem  
Nikt nie wybucha gniewem  
To prawdziwe  
To niemożliwe nie wiem  
Nie czuję głodu  
nie ma powodów do nienawiści, złych myśli  
Matek pozbywających się płodów  
Przywódcy narodów są uczciwsi  
Jeden Bóg  
Nie ma bogów  
Ludzie tak czyści, że w domach drzwi otwarte  
Wszystkie kobiety miłości są warte  
Zniknął społeczny parter  
I od pracy zdarte twarze  
Marzę  
Małemu duży pomocą służy  
Bez skurwiałych pseudo prawa stróży  
Dzień wypłaty jest słońcem po burzy  
Ulic przez kraty nikt nie ogląda  
Nie ćpają po kątach dzieciaki heroiny  
Rozbite rodziny?  
O czym my mówimy?  
Tego nie ma w ogóle  
Łzy na koszulę kapią tylko ze szczęścia  
Każda ulica nocą jest do przejścia  
A bliskich odejścia nie są okrutne  
I tu zwrotkę utnę  
Ref.x2  
Jeden mach jestem w snach  
Słodkich tak, że chciałbym tu zostać  
Łatwo jak piach jest je rozwiać  
Jeśli tylko prawdę chcesz poznać  
Oco chodzi?  
Teraz Pele słodko zwodzi  
Patrzę przez okno  
Wszyscy ludzie wiecznie młodzi  
Każdemu się powodzi  
Punkt istotny  
Bo nie znane jest pojęcie bezrobotny  
I każdy jest ochotny  
Dniem i nocą służyć pomocą  
Miłość jest tu mocą  
Nikt nie płacze z zimna umierając na śniegu  
Nie znajdując noclegu  
Bo przyjaźń i dobrobyt idą w pierwszym szeregu  
Proste i logiczne  
Potwierdzają słowa dane statystyczne  
Zamieszki uliczne znane tylko z opowieści  
Nie do końca pewnej treści  
Elo Włodi, czy w głowie się mieści?  
Z każdym żyje się jak z bratem  
System pomocną dłonią a nie katem  
Nie znanym też tematem przemoc w rodzinie  
Nic ci tu nie zginie

A sam czas jakby wolniej płynie  
Tym zdaniem sumując nic dodać i nic ująć  
To jest ten świat bez problemów  
Nic nie mów  
Nie wczuwaj się w treść  
To słodkie kłamstwa nie pozwól im się zwieść  
To dołączę i chyba na tym skończę  
Elo  
Ref.x2  
Jeden mach jestem w snach  
Słodkich tak, że chciałbym tu zostać  
Łatwo jak piach jest je rozwiać  
Jeśli tylko prawdę chcesz poznać  
WWW samo życie pl klip  
Słodki miód  
Szybko znów zrozumiałam  
Że prawda choć gorzka jest  
Od słodkich kłamstw droższa jest  
Teraz każdy słuch wyostrza  
Oto wersja prostsza od słodkiej uboższa  
I codzienności bliższa  
Bez przykładów  
Jak jest od razu każdy się domyśla  
Słowa dwóch nadwiślan  
Nikt tu już nie zmyśla  
To nie nasza działka  
Nie ta część kawałka  
Ten co się nałkał, napłakał w ukryciu  
Zda sobie sprawę jak jest w życiu  
Nie zawsze jak byś chciał  
Nieraz to o czym marzysz  
Słodkim kłamstwem byś zwał  
Nasz rap będzie grał zawsze po gorzkiej stronie  
Sens daje istnieniu  
Jest jak lód w serca złudzeniu  
Wciąż otwiera oczy młodszemu pokoleniu i nam też  
Sam wiesz jak jest  
Ref.x2  
Jeden mach jestem w snach  
Słodkich tak, że chciałbym tu zostać  
Łatwo jak piach jest je rozwiać  
Jeśli tylko prawdę chcesz poznać